

Sygn. akt III KK 430/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 17 października 2019 r.,

sprawy **M. S.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 3 kwietnia 2019 r.,

sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018r., sygn. akt. II K (...), Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonych M.S. i D.D. za winnych tego, że w dniu 3 kwietnia 2018r. w miejscowości A. pow. c., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając przemocy na osobie M.B. w postaci zadawania mu uderzeń rękami oraz kopania po całym ciele, zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę telefon komórkowy marki S., pieniądze w kwocie 70 zł., klucze do mieszkania i pomieszczeń gospodarczych, dowód osobisty, okulary korekcyjne, powodując straty w wysokości 300 zł., tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i

za to skazał każde z oskarżonych na karę 2 lat pozbawienia wolności, orzekając także obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego M.S., zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 387 § 2 k.p.k., poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego budzą wątpliwości oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez niewyjaśnienie wszystkich wątpliwości wynikających z rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego S. oraz wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych i zeznaniami pokrzywdzonego, a nadto obrazę prawa materialnego, tj. art. 158 § 1 k.k. i art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2019r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu wyeliminował art. 158 § 1 k.k., zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, zaskarżając go w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji i zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania w sposób mający wpływ na jego treść tj.:

1. art. 387 § 2 k.p.k. poprzez jego zastosowanie przy błędnym przyjęciu, że w zarzucie apelacyjnym podniesiono, iż nie zostały spełnione przesłanki do wydania wyroku skazującego M.S. w trybie konsensualnym z uwagi na jego rolę w tym zdarzeniu, podczas gdy w istocie podniesiono zarzut niedostrzeżenia, że okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego budzą wątpliwości;
2. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich wątpliwości wynikających z rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego oraz wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych i zeznaniach pokrzywdzonego.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części, tj. w pkt II, w którym Sąd Okręgowy w Z. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. w odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że już sama konstrukcja zarzutów kasacyjnych zdaje się wskazywać na niedostrzeżenie tego czym jest kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia. Dlatego wypada przypomnieć, że kasację wnosi się, zgodnie z art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a to rodzi tę konsekwencję, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego. Niestety w przedmiotowej kasacji obrońca oskarżonego powtórzyła zarzut stawiany wcześniej w apelacji, który skierowany jest wprost do Sądu I instancji. Celem takiego zabiegu, w kasacji oczywiście niedopuszczalnego, jest próba wymuszenia w postępowaniu kasacyjnym przeprowadzenia kolejnej kontroli instancyjnej. Poza tym zarzut obraży art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. jest o tyle też bezzasadny, że przecież Sąd odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego ani nie dokonywał oceny dowodów a jedynie kontrolował poprawność procedowania w pierwszej instancji, więc to pod adresem tego Sądu a nie Sądu pierwszej instancji należy stawiać zarzuty kasacyjne (kasację wszak wnosi się od orzeczenia sądu odwoławczego). Jeżeli zaś obrońca uważała, że Sąd ten popełnił błędy w zakresie tej kontroli to jej obowiązkiem było postawienie zarzutu obraży art. 433 § 2 k.p.k., ewentualnie w powiązaniu z art. 457 § 3 k.p.k. Takiego zarzutu w kasacji jednak nie ma a znów przypomnieć należy, że sąd kasacyjny rozpoznaje kasację co od zasady wyłącznie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Zarzut obraży art. 387 § 2 k.p.k. jest także oczywiście chybiony. Sąd odwoławczy nie mógł tego przepisu obrazić, bo po pierwsze go nie stosował jedynie aprobując ustalenia, które stwarzały podstawę faktyczną do jego

stosowania a po drugie – w ogóle zastosowanie instytucji przewidzianej w tym przepisie zależne jest od tego jakie ustalenia faktyczne w sprawie zostaną dokonane i jak ocenione pod kątem przesłanek w nim określonych. Zatem obraza tego przepisu mogłaby mieć miejsce wtedy jedynie, gdyby sąd orzekający, stosując ten przepis, oparł się na innych niż wymienione w nim przesłankach. Taka sytuacja w tej sprawie jednak oczywiście nie miała miejsca. Jeżeli zaś istota tego zarzutu kasacyjnego miałaby sprowadzać się do wytknięcia Sądowi odwoławczemu jakoby wadliwie odczytał zarzut postawiony w apelacji (nie dostrzegając, że chodzi w nim o wskazanie na niezauważenie przez sąd pierwszej instancji, iż okoliczności czynu i wina oskarżonego budzą wątpliwości) to także i w tym wypadku należało postawić zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

W zasadzie można byłoby więc już w tym momencie odstąpić od jakichkolwiek dalszych uwag odnośnie do wniesionej kasacji. W tej sprawie trzeba jednak podnieść, mimo braku stosownych zarzutów, że Sąd odwoławczy, stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał apelację w granicach zaskarżenia a sporządzone uzasadnienie czyni zadość obowiązkom wynikającym z art. 457 § 3 k.p.k. Wobec powyższego zasadnym będzie odesłanie skarżącej do ponownej lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przypomnieć tylko wypada, że na rozprawie głównej przed Sądem I instancji oskarżony S. przyznał się do tego, że uderzył pokrzywdzonego zaprzeczając tylko by dokonał aktu zaboru mienia pokrzywdzonego w sensie „fizycznym”, to jednak zbieg czasowy jego agresywnego działania z działaniem innych osób polegającym na zaborze mienia pokrzywdzonego stanowi w sposób oczywisty o jego współsprawstwie w rozboju na pokrzywdzonym. Wynika to wprost z wyjaśnień M.S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, kiedy stwierdził: *„Jak doszliśmy do K. widziałem, jak stał nad B. ja z D. kopnęliśmy B.. Ja kopnąłem po nogach i D. też kopnęła po nogach. W tym czasie K. przeszukiwał M.”* (k- 57). Na rozprawie głównej w dniu 4 grudnia 2018r. przewodnicząca - w stosownym trybie - odczytała wyjaśnienia M.S. złożone w postępowaniu przygotowawczym a on potwierdził ich treść (k-161 verte).

Argumentacja zawarta na str. 4 kasacji wobec powyższego wskazująca jakoby świadkowie przesłuchani w sprawie nie potwierdzili, że oskarżony S. brał

„udział w kradzieży” jawi się jako wynik niedostrzeżenia, że oskarżonemu zarzucono i przypisano działanie we „współsprawstwie”.

Bez wątpienia świadom swojej odpowiedzialności oskarżony wniósł o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego i wymierzenie kary 2 lat pozbawienia wolności oraz obowiązku naprawienia szkody w wysokości 300 zł i zadośćuczynienia w kwocie 700zł. (k- 161 verte). Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z ww. wnioskiem, natomiast Sąd odwoławczy dokonał jedynie zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego M.S. przestępstwa, eliminując z niej art. 158 § 1 k.k. (w uzasadnieniu podał, że przepis art. 280 § 1 k.k. nie pozostaje w kumulatywnym zbiegu z przepisem art. 158 § 1 k.k.).

Warto w tym kontekście na koniec przypomnieć – o czym niewątpliwie zapomniała obrońca skazanego - że możliwość wniesienia dopuszczalnej i skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona, jako że jej celem jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze zaś to wydane w przedmiotowej sprawie z całą pewnością do takich nie należy.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.